KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.
Dnia 5 (17) Stycznia 1857 Roku.

№ 15.

Jutro, Katedry Śgo Piotra.

Konsekracja JW. JX. *Marszewskiego* na Biskupa, zapowiedziana na dzień jutrzejszy w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, odłożoną została do przyszłej Niedzieli, to jest do dnia 25go bieżącego miesiąca.

W dniu 16tym (28) z. m. odbyła się w Kościele Parafjalnym Katolickim Śtej Katarzyny w *Petersburgu*, konsekracja na Biskupa *Ginopolitańskiego*, Suffragana Dyecezji *Tiraspolskiej*, JW. JX. Prałata Archi-Dyakona *Wileńskiego*, Wincentego *Lipskiego*. Obrzędu konsekracji dopełnił, JW. JX. Wacław *Żyliński*, Arcy-Biskup *Mohylewski*, Metropolita Wszech w Cesarstwie *Rossyjskiem* Rzymsko-Katolickich Kościołów, w assystencji JJWW. JX. Gaspara *Borowskiego*, Biskupa Dyecezyi *Łucko-Żytomierskiej* i JX. Adama *Wojtkiewicza*, Biskupa Dyecezyi *Mińskiej*.

Jutro, o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Augustjanów*, przypada kwartalna Wotywa przed Ołtarzem Śtej Tekli; o której, Siostr Bractwa tegoż zawiadamia się.

Na zasadzie Najwyższego JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI rozkazu, wydanego w dniu Koronacji, dozwolono powrócić do kraju b. wychodźcy Polskiemu Karolowi *Górskiemu*, który po przybyciu w r. 1849 do Królestwa Polskiego z *Krakowa*, wysłany został na mieszkanie do Gub: *Wiatskiej*.

Instrukcja o przyjmowaniu małoletnich synów Szlachty Królestwa Polskiego, do Korpusów Kadetów, w wczorajszej Gazecie *Rządowej* Nro 10, ogłoszoną została.

Z Tyflisu, 2go Grudnia.

28go Listopada Głównodowodzący otrzymał od Naczelnika Oddziału Mało-Łabińskiego, Jenerał-Majora Debou, doniesienie o następującej walecznej rozprawie naszej milicji z góralami:

29go Października wymaszerowało z posterunku Kaładżinskiego (na Wielkiej Łabie) 40tu milicjantów Nogajskich i Armijan Zakubańskich, dowodzonych przez swego prystawa, Majora Dubiagę. Ludzie ci udawali się do oddziału Mało-Łabińskiego: wznoszącego warownię nad rzeczką Szedok, do Małej Łaby płynącą. O 3 i pół wiorst od Szedoka, banda rabusiów z 300tu ludzi złożona, wypadła z lasu i atakowała naszę milicję. Milicjanci pozsiadali w oka-mgnieniu z koni i spotkali nieprzyjaciela z taką niezachwianą zimną krwią, iż górale nie ośmielili się atakować ich szaszkami, a strzelali przez pół godziny przeszło. Już 25ciu naszych milicjantów było rany odniosło (niektórzy z nich po kilka), a 3ch poległo. Położenie 15tu ludzi, walczących przeciw 300tu, było rozpaczne, gdy w pomoc walecznym nadeszły wczas 2 seciny kozaków linjowych z posterunku Szedokskiego i 1 secina z Kaładżinskiego. Spostrzegłszy kozaków, górale ratowali się ucieczką i ścigani byli do rzeki Chodź. Nieprzyjaciel stracił w zabitych przeszło 20 ludzi, z których trzech pozostało w ręku kozaków.

Jenerał-Major Debou, poświadczając przykładną wytrwałość milicjantów, wspomina ze szczególną pochwałą o waleczności Majora Dubiagi i znajdującego się wówczas przy nim Sztabs-Kapitana z pułku Kubańskiego Piechoty, Potułowa. Pierwszy z nich, nie zważając na ciężką ranę w nogę, i kontuzję w głowę, nie przestawał kierować obroną; drugi zaś, znany jako strzelec umiejętny, miał z sobą dubeltówkę, którą powalił z koni 8miu górali i będąc ranionym 4ma kulami w obie nogi, oraz kontuzjowanym w głowę i nie mogąc ustać, usiadł i nie przestawał strzelać z podpórki. (Gaz: Rzą:).

Wczoraj przed południem, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, odprawione zostały solenne exekwje za spokój duszy ś. p. Stanisława Kostki Lubicz *Choromańskiego*, i wszystkich Poprzedników Jego na stolicy Arcy-Biskupiej *Warszawskiej*. W środkowej nawie Kościelnej, wzniesiony został katafalk, a na nim umieszczona trumna, na której złożone były godła Biskupie i Kapłańskie. Mnóstwo światła gorzało około katafalku. Od rana, Duchowieństwo śpiewało *Wigilje*, a przy Ołtarzach Kapłani sprawowali Ofiarę Śtą. *Wielką Mszę* celebrował pontyfikalnie Najdostojniejszy Arcy-Pasterz, JW. JX. *Fijałkowski*, Arcy-Biskup Metropolita *Warszawski*, w assystencji JW. JX. *Dekerta*, Prałata Archi-Dyakona Metropolitalnego, w obec Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej, Duchowieństwa Świeckiego i Zakonnego, oraz Alumnów Zakładów Naukowych Religijnych. Po Mszy Śtej, odezwał się z kazalni wymowny głos W. JX. Kanonika *Mętlewicza*. Poczem JW. Arcy-Biskup Metropolita, celebrował Kondukt w około katafalku. W czasie całego Nabożeństwa, chór Duchowieństwa wykonywał wzorowo religijne pienia.

Wczoraj po południu, Kościół XX. *Pijarów*, zaledwie mógł pomieścić tłumy pobożnych wszelkiego stanu, przybyłe dla oddania ostatniej Chrześciańskiej posługi, zwłokom Xiędza Xawerego *Kurowskiego*, Ex-Prowincjała Xięży *Pijarów*, czci-godnego Kapłana, męża światła i nauki, człowieka pełnego miłości bliźniego. Biskupi i Prałaci, Duchowieństwo Świeckie, ubodzy Zakonnicy, Dygnitarze, Urzędnicy, Uczeni i lud, cisnęli się w około katafalku, na którym spoczywała trumna, obejmująca szczątki człowieka, który zasłużył na taką cześć pośmiertną, jednając sobie serc tyle. W. JX. Kanonik *Gruszecki*, dawniej uczeń Nieboszczyka, odbył Kondukt w około katafalku i pobłogosławił zwłoki. Przed wyprowadzeniem takowych, wstąpił na kazalnicę JW. JX. Prałat *Butkiewicz*, Rektor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej i w wymownych słowach, skreślił żywot zmarłego, jako sługi Ołtarza, Nauczyciela młodzieży i pracowitego badacza nauk historycznych i przyrodzonych. Przeprowadzeniu zwłok na smętarz, towarzyszyli wszyscy Duchowni wszystkich Klasztorów tutejszych, całe Duchowieństwo Świeckie, a dawni uczniowie i Przyjaciele, ponieśli na własnych barkach trumnę ze zwłokami, od Kościoła XX. *Pijarów*, aż na sam smętarz, gdzie obok zwłok Siostry, wśród serdecznego żalu

nader licznych obecnych, na ostatni doczesny spoczynek, ziemi oddane zostały.

Ludwika z Weismanów *Jakubowska*, Żona Właściciela domu w mieście *Warszawie*, wczoraj zeszła z tego świata, w wieku lat 26. Pozostały Małżonek zmarłej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację Jej zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Fortunat *Wołowski*, b. Major b. Wojsk Polskich, ozdobiony Krzyżem Wojskowym, Dziedzic dóbr ziemskich *Lutomierzyn*, w Guber: *Płockiej* położonych, po dotkliwej słabości, w wieku lat 69, dnia 14go b. m. zszedł z tego świata. Stroskana Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok do wsi *Baboszewa*, w dniu 20 b. m. odbyć się mające, gdzie po odprawionem Nabożeństwie, na dniu 21 t. m. złożone zostaną w grobie familijnym.

Teressa z Karskich *Luboradzka*, Wdowa po Oficerze b. Wojsk Polskich, ostatnio Radcy Tow: Kredyt: Ziems: Gub: *Płockiej*, po kilkunasto-dniowej ciężkiej chorobie, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostałe Córki z Zięciami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Augustjanów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

JO. Xiążę *Dolgorukow*, Jenerał-Adjutant JEGO-CESARSKIEJ MOŚCI, Członek Rady Wojennej, wyjechał do *Petersburga*.

Wyjechali z *Warszawy*: JW. *Ostrowski*, Radca Tajny, Marszałek Szlachty Gubernji *Płockiej*, do wsi *Czajek*, i JW. *Maćkiewicz*, Rzeczywisty Radca Stanu, Gubernator Cywilny Gub: *Lubelskiej*, do *Lublina*.

Są na świecie nędze i nieszczęścia, którym się przychodzi w pomoc hucznie i z odgłosem. Nie ujmujemy zasłudze dobroczyńców, życzymy, żeby jak dotąd, i nadal każda niedola znalazła opiekuna. Chociaż ogłaszane w sprawozdaniach i pismach perjodycznych, jałmużny nie tracą na wartości i dają prawo świadczącym do błogosławieństw za życia, do pochwał po śmierci; ale są i ciche skromne niedole, którym nie wolno żebrać, ani się zgłaszać o pomoc. Aby takowe dojrzeć i śledzić, potrzeba oka bacznego i śledczego, a najlepsze na to oko kobiety. Taką jest niedola Kościołów po biednych Parafjach, gdzie Kapłan sam mało uposażony, ostatnim groszem jeszcze się dzieli z dziatwą; tam nie można pomyśleć o ubraniu nietylko ozdobnem, ale nawet przyzwoitem dla Kościoła i dla Kapłana. Pomyślały o zaradzeniu takiemu stanowi nędzy, pobożne Osoby; urządziły między sobą wielką fabrykę ręczną i kanwową ubiorów Kościelnych. Już to trzecia odbędzie się wystawa sporządzonych przez nich wyrobów, w pałacu *Zamoyskich* na *Nowym-Świecie*, w podwórzu po lewej ręce. Wystawa rozpoczęła się we Czwartek, i trwać będzie tydzień, w godzinach od 10tej z rana, do 4tej po południu. Po skończonej wystawie, apparata rozdane zostaną podług uznania Władzy Kościelnej, pomiędzy najuboższe Kościoły. Do żadnej zapłaty przy wejściu na wystawę, nikt nie jest obowiązanym, jeżeli mu takowej serce nie wskaże. — Onegdaj, JW. Arcy-Biskup i obecni w *Warszawie* Biskupi, Nominaci i Administratorowie Dyecezji, jako też osoby z wyższego Duchowieństwa, oglądali tę wystawę. JW. Arcy-Pasterz obejrzawszy trzy sale zajęte temi aparatami, których przeszło sto narachowaliśmy, raczył udzielić swe błogosławieństwo zebranym Damom, i łaskawie zachęcać je do wytrwania dalej w ich pobożnem przedsięwzięciu.

Dnia 6go b. m. w Gub: *Warszawskiej*, Pcie *Gostyńskim*, wsi *Szczawin Kościelny*, odbył się w Kościele XX. *Reformatów*, obrzęd nader uroczysty, a dziś dosyć rzadki, Jubileuszu 50-letniego Kapłaństwa, czyli tak zwanych powtórnych Prymicji, Najprzewielebniejszego X. Benwenutego *Charczakiewicza*, Ojca Prowincji Ś. Antoniego *Padewskiego*, a nateraz Magistra nowo-wstępujących do Zakonu. Jakiżto był widok rozczulający, gdy wstąpił na stopnie Ołtarza, starzec siwizną okryty, pełen cnot i poczciwości, w obec zgromadzonego w tym celu ludu około trzech tysięcy, by zaniósł Ofiarę błagalną do BOGA za ten lud, którego okruszynami karmił się lat 50 kilka? aby uprosił PANA Zastępów, któremu służył wiernie przez pół wieku, dla Zakonników, ducha świątobliwości i ofiary, dla okolicy obfitość i dostatek, dla ubogiego ludu wytrwałość, łaskę i błogosławieństwo, a dla wszystkich ducha miłości i zgody. Ileż to pobożnych westchnień? Ile cichych łez przeszło z ziemi do Nieba, w tym skromnym Zakonnym Kościołku, kiedy pomimo tak rozrzewniającej okoliczności, przemówił czule i do serca wszystkich, znany z swej wymowy kaznodziejskiej, Wielebny X. Paweł *Stopiński* Definitor, zamieszkały w *Warszawie*? O! zaprawdę! uroczysta a razem rozczulająca była to chwila. Każdy pragnął mieć w niej udział, każdy chciał podwoić i powiększyć jej znaczenie, każdy chciał okazać Jubilatowi serce i przychylność, i XX. tegoż Zakonu z różnych Klasztorów prowincji towarzyszyli tej uroczystości, i Duchowieństwo świeckie zgromadziło się licznie, na czele którego JW. X. Dziekan Dekanatu *Gąbińskiego* Kanonik i Sędzia, wystąpił z rozczulającą piękną a treściwą mową na pochwałę szanownego Jubilata; i grono szanownych Dam tej okolicy dodało większej uroczystości śpiewami wykonanemi w czasie Mszy Śtej. W końcu zaś Nabożeństwa, aby dostąpić błogosławieństwa Kapłana w Imie BOGA udzielonego, każdy schylał korne czoło, a On błogosławił każdego szczegółowo, odmawiając Modlitwę kościelną. Oby go BÓG błogosławił, i pozwolił nam doczekać więcej tak zacnych Kapłanów. Jedna zaś z Dam obecnych przejęta uroczystym obrzędem, zaimprowizowała kilka wierszy, które załączamy:

Pół wieku zbiegło, jak w przybytku PANA,
Błagalną modłą brzmi Twój Ojcze głos!
Pół wieku nosisz dostojność Kapłana,
W służbie Ołtarza pobielał Twój włos.

Pół wieku, ziemskiej wyrzekłszy się pychy,
Wznosząc w Niebiosa nieskalaną dłoń,
Składasz za braci, pokorny i cichy,
Modły ofiarne i kadzideł woń!

Pół wieku, Ojcze! do ubogiej celi
Przyciągasz Niebo miłością i łzą,
Pół wieku, co dnia niebiescy Anieli
Chlebem żywota, krzepią duszę Twą!

Świętą zasługę, Pan wiernie zapłaci,
A gdy w wieczności jasny wstąpisz próg,
Wianek cnót Twoich, za grzechy współbraci,
W czystej ofierze przyjmie dobry BÓG! —

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał PP. Jana i Bernarda *Bortkiewiczów*, Obywateli Gubernji *Kowieńskiej*, tudzież P. Alexandra *Zamojskiego* z Gubernji *Lubelskiej* do *Warszawy* przybyłego, ażeby w własnych interesach zgłosili się do Zarządu Policji lub numera obecnego zamieszkania wskazali.

Znany już w *Warszawie*, z kilkokrotnego pobytu, słynny Inżenjer *Angielski*, P. Karol *Vignolles*, przybył znowu do miasta tutejszego. P. *Vignolles*, jest wynalazcą pewnego rodzaju *relsów*, do kolei żelaznych, które noszą jego nazwisko, i budowniczym wspaniałego mostu na rzece *Dnieprze* pod *Kijowem*. Słychać, że ma on pomyśleć i o moście pod *Warszawą*.

Nr 1szy *Roczników Gospodarstwa Krajowego*, wyszedł z druku, i zawiera: Rozprawy, Opisy i Rozbiory; mianowicie: Opis statystyczno-gospodarski dóbr *Karwosieki*, w Powiecie *Lipnowskim* położonych, przez Franciszka *Koperczyńskiego* (dok:). Kongres ekonomiczny w *Bruxelli*, przez A. Hr: Z. Projekt kanalizacji międzymorza *Suez*, przez Wł: G. Kilka uwag o dzierżawie wieczystej i długoletniej, z powodu ogłoszenia w tym przedmiocie przez P. Augusta *Hejlmana* artykułów, pr: L. G. Rozmaitości i Korrespondencje: Uroczyste otwarcie Szkoły Rolniczej w *Dublanach*. O żniwiarkach, pr: Pawła *Kaczyńskiego*. Metoda do tuczenia bydła na rzeź na folwarku *Cerencester*, przy Instytucie Agronomicz: używana. Wiadomości handlowe, pr: H. T.

Śpiewaczka, Panna Ludwika *Leśniewska*, występować ma w *Genui*, gdzie do teatru miejscowego, na lat dwa, zamówioną została.

Niejeden przechodząc onegdaj około godziny 5tej wieczorem ulicą *Elektoralną*, był świadkiem nadzwyczajnego wylewu krwi, która płynęła strumieniami. Pomyśli kto, iż musiała się tam stoczyć jakaś nadzwyczajna bitwa; nie, niebyło tam najmniejszej nawet kłótni, a krew lała się nie zkąd-inąd, jak z pękniętej beczki, która przewoziła ją ze szlachtuza zapewne do rafinerni.

(A. n.) Parę tygodni bawiąc w *Warszawie*, nawiedziłem kilka cukierniczych, oraz wypiekających same *pączki*, zakładów, a poszukując jako amator i znawca, nie pozoru i wykwintności, ale rzeczywistej dobroci i smaku, te zalety znalazłem przypadkowo w skromnej piekarni pod Nr 125 przy ulicy *Piekarskiej*, u P. *Piekarskiego*. Amatorom przeto tego karnawałowego specjału, zakład pomieniony, polecam; tem bardziej, gdy cena *pączków* jest nader nizka w stosunku gdzieindziej praktykowanej, bo *pączek* z konfiturami, na świeżem smażony maśle, $1^1/_2$ kopiejki tylko kosztuje.— K. W. Obywatel z Gub: *Lubelskiej*.

Xięgarnia S. H. *Merzbacha*, przy ulicy *Miodowej* Nr 489, przyjmuje prenumeratę na wszelkie pisma perjodyczne i żurnale, tak krajowe jako i zagraniczne. *Conseiller des dames*, *Foyer domestique*, *Journal des dames et demoiselles i Joural des jeunes personnes*, już odebrać można pierwsze numera na r. b.

Z okoliczności pory karnawałowej, nadmienić musimy, iż ktoby potrzebował czy muzyki z fortepjanem, czy kwartetu, kwintetu lub sextetu, równie do zabawy jak dla wykonania wyższych dzieł muzycznych; może się zgłosić o to do P. Karola *Wentzla*, Kapelmistrza w *Nowej Arkadji*, gdzie oprócz tego codziennie jak to dotąd bywało, orkiestra jego od godziny 4ej z południa, wykonywać będzie różne dzieła muzyczne, stosownie do codziennych programów.

Oddać sprawiedliwość jakimbądź sposobem zasługującej na to Osobie, jest to zadaniem dobrze myślących ludzi. Osobą taką jest niezaprzeczenie P. *Kochańska*, mieszkająca na *Nowem-Mieście*, w domu pod Nr 339, trudniąca się krawieczczyzną damską; roboty sukien i innych podobnych okryć podejmuje się, i takowe z wszelką akuratnością, starannością, gustem i elegancją wykończa.— Siostry *Neruda*.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* przy ulicy *Miodowej* Nro 496, wyszedł: Cezar *Cantu*: *Historja Powszechna*, tłómaczenie Leona *Rogalskiego*, tom Xty, cena rs. 2 k. 40, w Cesarstwie i zagranicą rs. 2 k. 70; Emil: *Czyrniański*, Prof: Uniw: Jagiel: *Chemja nieorganiczna*, z 120 drzeworytami wśród textu zamieszczonemi, cena rs. 3; Dra *Tripplina*: *Pamiętniki Lekarza polskiego*, IIga serja, 4ry tomy, rs. 5.— Taż xięgarnia odebrała: Kar: *Szajnocha*: *Jadwiga* i *Jagiełło*, opowiadanie historyczne od 1374 do 1413, tom IIIci, rs. 3 k. 60; tegoż 3 tomy, kosztują rs. 10 k. 80.

Jutro w salonach P. Rudolfa *Ohm*, orkiestra P. *Kubelki* grać będzie; między innemi wykona nowy Kadryl pod tyt: *Schenbrunn*.

Pomiędzy licznemi kompaniami muzyk, zasługuje na uwagę kwartet tak zwany braci *Szultz*, który przechodząc z ojca na syna, już w drugim dziś pokoleniu istnieje. Kwartet ten, który każdemu życzeniu może zadość uczynić, to jest czy pod względem uprzyjemnienia muzycznego wieczoru, czy też w chwili karnawałowej zabawy, może być zamówiony każdej chwili przy ulicy *Wielkiej* i *Pańskiej* pod Nr 1435.

Jutro w *Dolinie Szwajcarskiej* od godz: 4tej, orkiestra PP. *Kuhne* i *Lewandowskiego*, między innemi wykona: *Uwerturę z Trucicielki* (Karaffa); *pot-pourri* z *Jerozolimy* (Verdego); *Walce* tańczone przez Pannę *Bogdanoff*; *Co kto lubi*, nowa *Polka* (Bireja; *Marsz* solowy na trąbce (Vossa).

Jutro, w *Ogrodzie Wiejskim* przy ulicy *Mokotowskiej* od godziny 3ej z południa, grać będzie muzyka P. *Rajczaka*; a zaś wieczorem taż sama muzyka przy ulicy *Królewskiej* w domu *Kielca*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop: 32, wartość kuponu rs. 1 kop: $17^7/_9$; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: $43^1/_2$, wartość kuponu kop: 4; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 70; z r. 1855, żądają rs. 103 kop: 95, wartość kuponu rs. 1 kop: $30^5/_9$.

Jutro w salonach *Wiejskiej-Kawy*, od godz: 3ciej po południu, orkiestra składająca się z 20tu osób, uprzyjemniać będzie chwile szanownym Gościom.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Ziemia Obiecana*, Wszyscy po 2-kroć; po Krotochwili *Ulicznik Warszawski*, Pani *Mazurowska*, Panna *Figarska*, PP. *Chomiński* 3-kroć i *Panczykowski*.

Anglja. *Londyn*, *12go Stycznia*.— W Niedzielę przed południem, przybył tu Hr: *Flandrji*, i tegoż dnia zaraz po południu udał się do *Windsoru*, dla odwiedzenia Krolowej, wraz z Posłem *Belgijskim*, P. *Van de We-*

yer.— We Czwartek zmarł w *Plymouth* Kontr-Admirał Robert *Henley Rogers*. Wyszedł on już w 1851 r. ze służby czynnej. — W *Chatham* rozpoczęto budowę nowej fregaty o 36, i korwety szrubowej o 21 działach.— Ostatnie burze zrządziły ogromne spustoszenia na wybrzeżach *Durhamu* i *Northumberlandu*. Na brzegach pomiędzy rzekami *Tees* i *Tweed*, leży rozbitych do 30tu okrętów, a do 50tu majtków straciło tam życie. (St: Anz:).

Rodzina Królewska do 10go Lutego zabawi w *Windsor*, a następnie uda się do *Londynu*. Rozwiązanie Królowej spodziewane jest około połowy Marca. — Nowy *Hiszpański* Poseł, jest już w drodze do *Londynu*. Żaden z dotychczasowych Posłów nie pełnił tak krótko swego urzędu, jak obecny, P. *Pacheco*, który przed dwoma miesiącami dopiero wręczył Królowej swe pisma wierzytelne. (N. Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 12go Stycznia.* — Pomiędzy licznymi cudzoziemcami znakomitymi, przedstawianymi wczoraj u dworu, znajdował się Pułkownik Tunetański *Calligaris*, który ofiarował Cesarzowi exemplarz napisanej przez siebie w języku *arabskim* historji *Konsulatu* i *Cesarstwa*.— Dziś o godzinie 9½ rano odbyło się uroczyste oczyszczenie czyli rekonsekracja Kościoła St. ETIENNE *du Mont*, w którym Arcy-Biskup *Paryża* zamordowany został. Ceremonji tej, według przepisów Kościoła, dopełnił Mgr. *Bonnechose*, Biskup z *Evreux*, w assystencji Kapituły Katedry NOTRE-DAME, i całego Duchowieństwa dyecezji *Paryzkiej*.— Żaden z Kardynałów *Francuzkich* nie jest przedstawiony jako kandydat na Arcy-Biskupstwo *Paryzkie*.— Mgr. *Darcimolles* Arcy-Biskup z *Aix*, zmarł.— Krążą tu pogłoski, iż Hr: *Morny* obejmie ministerstwo spraw zagranicznych w miejsce Hr: *Walewskiego*.— W biurze Mera 10go cyrkułu *Paryża*, ogłoszono zapowiedzi małżeństwa między Hr: *Morny*, Prezesem Ciała Prawodawczego, Nadzwyczajnym Ambassadorem *Francuzkim* przy Dworze St. *Petersburgskim*, czasowo w *Petersburgu* przebywającym, i Xiężniczką Zofją *Trubeckoj*, córką Xięcia S. *Trubeckoj* i Xiężny *Katarzyny*, z domu *Mussin-Puszkin*. (N. P. Z).

Nie ulega już wątpliwości obrot kwestji *Newszatelskiej*. Jutro Zgromadzenie Związkowe *Szwajcarskie* wyrzeknie o propozycjach Rządu *Francuzkiego*, które Rada Związkowa uznała za możebne do przyjęcia, i pójdzie zapewne za jej przykładem. W ten sposób uprzedzony zostanie rozkaz mobilizacji wojsk *Pruskich*, który wydać miano 15go b. m., jeśliby do owej pory więźniowie nie zostali wypuszczeni. Podobno warunki na jakich to wypuszczenie uskutecznia *Szwajcarja*, nie najlepiej są uważane w *Berlinie*.— Nota, zawiadamiająca iż *Anglja* działać będzie zgodnie z *Francją* w zagodzeniu sporu *Prusko-Szwajcarskiego*, nadeszła do *Bernu* 10go b. m. (Ind: Bel:).

HISZPANJA. *Madryt, 7go Stycznia.*— P. *Mon* w tych dniach wyjeżdża do *Rzymu*.— Ceny zboża znacznie tu spadły; toż samo donoszą i z innych miast. — Tymczasowy Jenerał-Kapitan *Walencji*, *de los Rios*, został stanowczo mianowany na tę posadę. Według doniesień z 3go b. m., miasto pomienione było spokojne i zaopatrzone w żywność. (St: Anz:).

NIEMCY. *Hannower, 13go Stycznia.* — J. C. W. W. XIĄŻĘ KONSTANTY MIKOŁAJEWICZ, przybył tu wczoraj wieczorem, wraz z orszakiem, z *Berlina*, i wysiadł w pałacu *Ernestyńskim*. (N. Pr: Ztg).

WŁOCHY. *Turyn, 10go Stycznia.* — Kawaler *d'Angrogna* przeznaczony został do przeprowadzenia J. C. W. WIELKIEGO XIĘCIA MICHAŁA MIKOŁAJEWICZA do *Nizzy*, gdzie J. C. W. na Nowy Rok v. s. jest spodziewany. (St: Anz:).

Genua, 9go Stycznia. — Parowa fregata CESARSKO-*Rossyjska Olaf*, przybyła tu z *Villafranca*. — Przy explozyi fregaty *Neapolitańskiej*, *Karol IIIci*, do 90ciu ludzi straciło życie. — Gmina *Neapolu* postanowiła na pamiątkę ocalenia życia Królewskiego wznieść Szpital dla kalek płci obojej. (St: Anz:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzozowski Konrad Ob: z Wylezina nr 414; X. Czerniewski Piotr Pleban z Brochowa nr 601; Dobrzyński Alex: Ob: z Włocławka nr 414; Falińscy Alfons i Zenon Oby: z Kozłowa nr 625; Grabowski Gustaw Oby: z Bronowa nr 625; Grodziński Leon Oby: z Dębowej Góry nr 634; Gajewski Józ: Oby: z Podlesia nr 556; Lentz Edw: Ob: z Petersburga nr 476; Lasocki Gust: Ob: z Płocka nr 634; Łuszczewski Rom: Ob: z Nieznanowic nr 414; Sosnowski Ant: Ob: z Zabłocia nr 414; Skarzyński Alfons Ob: z Studzienic nr 414.

Wyjechali: Baczyński Kar: Urzęd: do Brześcia Lit:; Czosnowski Tytus Ob: do Rzęgnowa; Chotkowski Ant: Oby: do Lublina; Lesiewski Stan: Ob: do Kutna; Morozewicz Kaje: Ob: do Kalisza.

Przyjechali koleją żelazną: Brandt Sally Bernard Kup: z Hamburga nr 634; Gruszecki Wład: Ob: z Paryża nr 634; Loth Jerzy Kup: z Paryża nr 415; Pruszyński Ign: Ob: z Paryża nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Drua Edw: Inżen: do Londynu; Jelski Józ: Ob: do Paryża.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe zimna stopni 0.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 4.

TEATR WIELKI. Dziś, 1sze przedstawienie P. *Frikell*. — *Okrężne*.— Jutro, *Marta*.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, *Spotkanie*.— *Chce sobie pohulać*.

Jutro 3cia MASKARADA; w czasie której, w Teatrze Wielkim danem będzie *Divertissement tancerskie*.— Obraz.— W Teatrze Rozmaitości *Łobzowianie*.